

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 21)**
z dnia 26 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 21)

26 listopada 2020 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów (druk nr 768).

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Soboń** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Jacek Partyka** zastępca dyrektora Departamentu Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów oraz **Piotr Pełka** dyrektor Departamentu Monitorowania Pomocy Publicznej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jacek Markiewicz** i **Jacek Pędzisz** – legiślatrzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, technicznie już jesteśmy gotowi, więc możemy rozpoczynać. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Przepraszam też za zniekształcenie głosu. Niestety przez maseczkę pewnie nie najlepiej mnie słychać. Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu. Będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Jednocześnie informuję, że członkowie Komisji obecni na sali mogą głosować przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów, bo to oczywiście byłby podwójny głos, czego robić nie można. Informuję, że linki do systemu wideokonferencyjnego z instrukcją zostały w dniu wczorajszym przesłane posłom oraz zaproszonym gościom przez sekretariat Komisji. Informuję również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji należy wysłać pod adres mailowy kesk@sejm.gov.pl lub poprzez chat aplikacji do zalogowania się do pokoju wideokonferencyjnego.

Szanowni państwo, jeszcze powitam gości. Są z nami pani Elżbieta Kiełbasińska – naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych, pan Artur Soboń – sekretarz stanu w MAP, pan Piotr Pełka – dyrektor Departamentu Monitorowania Pomocy Publicznej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz pan Jacek Partyka – zastępca dyrektora Departamentu Wspierania Polityk Gospodarczych w Ministerstwie Finansów. Nie wiem, czy wszystkich powitałem. Jeżeli kogoś nie powitałem, to przepraszam. Mam tylko takie zgłoszenia na liście.

Szanowni państwo, przystępujemy zatem do stwierdzenia kworum. Bardzo proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Zaczynamy stwierdzenie liczby głosów. Bardzo proszę, mamy już wygenerowane przyciski. Nie wiem, czy w komputerach też, ale głosujemy. Czekamy na spłynięcie głosów. Patrzę na naszą panią sekretarz. Jak będzie sygnał, że mamy głosy z internetu, przejdziemy do dalszego procedowania.

Już 29 głosów jest oddanych, czyli jeszcze poczekamy 20–30 sekund. Z tego wynika, że już jest kworum. Z tego, co wiem, chyba więcej głosów nie będzie. Dziękuję bardzo. W takim razie zamykam głosowanie nad stwierdzeniem kworum. Do udziału w dzisiejszym posiedzeniu zgłosiło się 29 osób, zatem stwierdzam kworum.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Porządek przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów (druk nr 768). Uzasadnia minister aktywów państwowych, czyli pan Artur Soboń w zastępstwie pana ministra.

Informuję, że marszałek w dniu 23 listopada skierowała rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów, druk, o którym mówiłem, do pierwszego czytania. Zgodnie z art. 37 ust. 4 pierwsze czytanie może odbyć się nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku, chyba że Sejm lub komisja postanowi inaczej.

W tym miejscu proponuję, aby rozpatrzyć projekt bez zachowania tego terminu, chyba że usłyszę sprzeciw.

Sprzeciwu nie słyszę, zatem przystępujemy do rozpatrzenia projektu. Bardzo proszę teraz o ewentualne przedstawienie projektu ustawy przez pana ministra jako reprezentanta wnioskodawcy.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Celem tego projektu jest wydłużenie do 31 grudnia 2027 r. możliwości udzielenia dotacji z budżetu państwa następującym podmiotom: Kopalnia Soli „Bochnia”, Kopalnia Soli „Wieliczka”, Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, Kopalnia Siarki „Machów” oraz Agencja Rozwoju Przemysłu. Na bazie przepisów, które dzisiaj obowiązują, czyli ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów, dotacje mogą być przekazywane do 31 grudnia 2020 r., natomiast bez wsparcia ze strony budżetu państwa nie jest możliwa realizacja tych prac, które są niezbędne. Są to prace likwidacyjno-zabezpieczeniowe w kopalniach zabytkowych, ale także prace odwadniające w likwidowanych kopalniach siarki czy rud cynku i ołowiu. W związku z tym, aby te podmioty mogły dalej otrzymywać wsparcie ze strony państwa i prowadzić swoją likwidację, zmuszeni jesteśmy, czy powinniśmy przedłużyć finansowanie tych zadań na kolejne lata. Taki projekt państwu dzisiaj przedstawiam.

Nie wiem, czy mam mówić dokładnie, jakie te prace likwidacyjne są realizowane w poszczególnych jednostkach. Myślę, że w uzasadnieniu bardzo szczegółowo opisaliśmy te kwestie. Jeśli będą pytania, to oczywiście odpowiemy, jak to wygląda w kopalniach soli, w muzeum w Zabrzu i w kopalni siarki, ale to także Centralna Pompownia „Bolko” i te wszystkie rzeczy, które tutaj zmieniamy.

Sam projekt oczywiście ma skutki dla budżetu państwa. Te skutki zapisaliśmy w tabeli wydatków jako wydatki na rok przyszły, zapewniając jednocześnie podstawową możliwość, aby do roku 2027 takie kwoty zapewnić poszczególnym jednostkom, aby nie trzeba było za każdym razem do tego celu zmieniać ustawy. Ustawa będzie obowiązywała w ramach tych limitów do końca 2027 r. Bardzo dziękuję za możliwość wprowadzenia do projektu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Przypominam, że pierwsze czytanie przewiduje debatę w sprawach ogólnych oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Jeśli będą pytania, to będziemy prosić o udzielenie odpowiedzi.

Teraz, szanowni państwo, otwieram debatę w sprawie ogólnych zasad projektu. Po wyczerpaniu głosów w debacie przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu.

Zgłasza się pan poseł Gadowski. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, za jedno pana muszę pochwalić. Rzeczywiście uzasadnienie tego projektu nowelizacji jest bardzo obszerne. Nigdy w usta-

wach, które wychodziły, nie było takich konkretów i informacji, na co te pieniądze są przeznaczone.

Chciałem zaznaczyć, że w 2013 r. za rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego ustawa w ogóle się pojawiła. Jak pan wskazał, rzeczywiście nie ma innej możliwości wsparcia tych podmiotów w realizacji celów, które są przedkładane. Rządowi trzeba tu podziękować, że państwo widzą dalej potrzebę istnienia tej formuły funkcjonowania i pomocy dla podmiotów, a przecież mówimy o naszych perłach, które odwiedzają dzisiaj miliony ludzi, ale państwo tę ustawę później poszerzyli. W 2013 r. skierowaliśmy ją właściwie do czterech podmiotów. Później za państwa kadencji, jeśli się nie mylę, pojawiła się Kopalnia Siarki „Machów”. Rzeczywiście bardzo mocno państwo podkreślają w swoim uzasadnieniu to, co tam jest do zrobienia.

Nie ukrywam, że wtedy w ogóle nie podnosiliśmy tego tematu, ale państwo zauważyli szerszy problem. Zauważyliście, że na działalność związaną z ewentualnymi skutkami, które dotyczą kilkudziesięciu czy kilkuset hektarów, w jakiś sposób powinien oddziaływać Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, nie mówiąc już o ministrze klimatu i środowiska, bo może oni powinni się tą częścią zajmować. Dzisiaj nie ma docelowego projektu, w jaki sposób rozwiązać ten problem. Wody Polskie mogłyby się w to zaangażować i przygotować projekt docelowego rozwiązania. To, co dziś proponujemy, to jest taka delikatna pomoc jak na te zadania, ale finalnie problem nie jest rozwiązany. W uzasadnieniu wyraźnie też czytamy, że w części zagospodarowano ponad 700 mln zł, które przeznaczył NFOSiGW, ale one nie rozwiązują tego problemu.

Chciałam pana ministra zapytać, jak państwo widzą docelowe rozwiązanie tego problemu. Moim zdaniem akurat, poza górnictwem, to powinno być w rękach Wód Polskich czy innych instytucji związanych z ochroną środowiska, a nie ministra, który jest odpowiedzialny za działalność górniczą, bo rzeczywiście wszystkie inne podmioty w jakiś sposób się wpisują, a mówimy przecież o kopalni, która jest w likwidacji, która właściwie swoją działalność zakończyła i która ma otrzymać, jak widzimy, 5 mln zł co roku na podtrzymanie czegoś, a nie widać tego końcowego, jasnego rozwiązania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł w gruncie rzeczy trochę pochwalił, a trochę zganił, ale tak na dobrą sprawę wnioskuję z tego, że jednak zyskał przychylność projekt wsparcia tych kopalni w likwidacji. Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Rozumiem, że już na tym etapie mamy wyrażać swoje stanowisko, czy jesteśmy za, czy jesteśmy przeciw. Myślę, że jednak zaczekamy na dyskusję, żeby wyjaśnić tutaj parę kwestii, bo rozumiem, że w tej chwili rozmawiamy o sprawach ogólnych.

Moje pytanie ogólne po pierwsze dotyczy roli ARP. Pojawia się tutaj zapis mówiący o tym, że ARP realizuje zadania związane z monitorowaniem prawidłowości wykorzystania dotacji przeznaczonych na cele określone w ustawie. Z czego to wynika? Chciałbym się dowiedzieć, jaka jest filozofia pana ministra i ministerstwa w tym zakresie. Rozumiem, że ustawa to są dotacje dla kopalń. Do tej pory pewnie ministerstwo sobie radziło z analizą, w jaki sposób te środki są wydatkowane, a dzisiaj pojawia się w budżecie państwa czy w budżecie ministerstwa jakieś dodatkowe zlecenie dla podmiotu, dla pośrednika, który ma analizować sposób wydawania tych dotacji, więc jest moje pytanie. Po co? Czy pan minister albo ministerstwo sobie z tym nie radzi? Wrzucanie w to jeszcze jakiegось pośrednika w mojej ocenie jest bez sensu.

Druga rzecz to Spółka Restrukturyzacji Kopalń z siedzibą w Bytomiu. Nie mam tego pierwotnego tekstu, bo tutaj jest wpisane do ustawy, że przejmuje działanie podmiotu, więc jest prośba o podanie, którego podmiotu działania przejmie ta spółka. Podobnie jest, jeżeli chodzi o składniki majątku, że nabywa się je w drodze kupna. Moje pytanie jest takie. Jaka jest wartość tego majątku? Jakimi środkami musi dysponować SRK, żeby odkupić majątek pierwotnego podmiotu. Czy to są drukarki? Czy to są milionowe wartości maszyn i środków trwałych? To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jan Warzecha.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam pytanie trochę innej natury do pana ministra.

Wiemy, że te dotacje będą pokrywać sprawy związane z naprawami bieżącymi, remontami i zabezpieczeniem pustek po wyrobiskach. Natomiast jeśli chodzi o kopalnię soli w Wieliczce, to spośród wymienionych w ustawie kopalnia ta ma swoją specyfikę. W 2019 r. odwiedziły ją blisko 2 mln gości. Można więc domniemywać, że straty związane z brakiem możliwości oprowadzania turystów po kopalni są olbrzymie. Oczywiście bon turystyczny w jakiś sposób może to zrekompensować. W środku roku te straty są pewnie mniejsze. Czy natomiast oprócz tarczy antykryzysowej, która dotyczy turystyki, będzie również jakieś wsparcie dla tej kopalni z tytułu straconych zysków związanych z turystyką? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Chęć zabrania głosu zgłaszał też pan Wojciech Zubowski. Jeżeli uda nam się połączyć, to bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dzień dobry, panie przewodniczący. Dzień dobry, panie ministrze. Sprawdzę, czy mnie słychać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Słychać.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Super. Panie przewodniczący, panie ministrze, w zasadzie nawiązując troszeczkę do wypowiedzi swojego poprzednika, chciałbym spytać o kwestie dotyczące sprawdzenia i przeprowadzenia kontroli dotychczas udzielonych dotacji oraz sposobu ich wydatkowania. Powiem pokrótce, z czego to wynika.

Otóż pamiętam, że niejako z natury ustawa, nad którą dzisiaj pracujemy, to jest kontynuacja prac nad ustawą, która, jeżeli dobrze pamiętam, była procedowana jeszcze przez Komisję Skarbu Państwa albo Komisję Infrastruktury w VII kadencji Sejmu. Tam zwróciliśmy uwagę na to, że jeden z podmiotów, które objęte są dotacją, nie przedstawił szczegółowo założeń dotyczących wydatkowania pozyskiwanych środków, a na stronie internetowej, notabene bardzo ubogiej, z informacji dotyczących przeprowadzonych przetargów i stanu zatrudnienia, które znaleźliśmy, wynikałoby, że kwoty objęte zadaniami, na które były rozpisywane przetargi, stanowiły mniej więcej 1/3 wartości udzielanych dotacji. Stawialiśmy wówczas pytanie, co się stało z pozostałymi środkami, ale niestety nie dostaliśmy odpowiedzi. Żadna z osób zarządzających z tym podmiotem nie raczyła się też pojawić na posiedzeniu specjalnie powołanej w tym celu podkomisji. Wydaje mi się, że sprawdzenie tego, jak te środki były wydatkowane, byłoby jak najbardziej zasadne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł się zgłaszał. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, w ocenie skutków regulacji mamy taką informację, że w przypadku kopalń zabytkowych rozważano przyjęcie mierników, które odzwierciedlałyby postęp prac i wysokość wydatkowanych środków, ale odstąpiono od tego, przyjmując założenie, że to będą nie mierniki obiektywne, a możliwości finansowe budżetu państwa i kopalń. Proszę powiedzieć, dlaczego odstąpiono od tych mierników obiektywnych. One jednak dawałyby obraz rzeczywistych potrzeb i spowodowałyby, że trzeba byłoby transparentnie rozliczyć się ze środków, które do tych kopalń wpłyną. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, jeśli można, to proszę o odpowiedzi na pytania.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Bardzo dziękuję za te głosy.

Jeśli chodzi o Kopalnię Siarki „Machów” i kwestię, o której wspomniał pan poseł Gadowski, rozumiem tę uwagę i obawę. Powiedziałbym też, że one są generalne, tzn., gdyby generalnie mnie państwo spytali, a o to pytałem też samych zainteresowanych, kiedy mamy jakąś perspektywę, kiedy przestaniemy likwidować, pompować wodę czy robić cokolwiek, co jest niezbędne z punktu widzenia bezpieczeństwa i tego, jakie skutki może wywołać katastrofa górnicza czy inne tego typu wydarzenia... Na to pytanie oczywiście nie ma prostej odpowiedzi, bo bezpieczeństwo jest najważniejsze. Konieczne zabezpieczenie infrastruktury podziemnej jest procesem bardzo długotrwałym. Pewnie nikt nie miałby dzisiaj takiej odwagi, aby pompę odłączyć, czy w jakikolwiek radykalny sposób sprawdzić, co się będzie działo, jeśli nie będziemy zabezpieczać tej infrastruktury.

Precyzyjnie odpowiadając na to pytanie, w przypadku Machowa jest tak, że tego oczywiście nie da się zrobić bez pracy z lokalnymi samorządami i z przedsiębiorstwem Wody Polskie, bo to jest kwestia zbiornika wodnego i podniesienia poziomu wody do odpowiedniego poziomu, ponieważ jeśli nie przywrócimy go do poziomu ponad 140 m, to starosta uzna, że rekultywacja nie została nigdy zakończona. Przywrócenie do tego poziomu jest niewykonalne bez zgody samorządów, które w międzyczasie uznały za stosowne pozwolić swoim mieszkańcom na zagospodarowanie tych terenów. To musi być rozwiązanie wypracowane wspólnie. Będziemy o tym rozmawiać z tymi, którzy powinni brać w tym udział.

Pan poseł Wieczorek pytał, czy sobie nie radzimy z merytorycznym nadzorem nad wydatkowaniem tych środków. Nasi poprzednicy do art. 12 ustawy z 2013 r., o której tu dzisiaj mówimy, wpisali: „Minister właściwy do spraw gospodarki złożami kopalin może zlecić Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. monitorowanie prawidłowości wykorzystania dotacji przeznaczonej na cele określone w ustawie”, więc my to kontynuujemy. Wzmacniamy rolę ARP, ponieważ ARP w Katowicach jest w tym zakresie merytorycznie przygotowana. Prowadzi całość tych kwestii, monitoruje, sprawdza i kontroluje, tworzy zestawienia i statystyki. To jednostka, która po prostu jest do tego merytorycznie przygotowana. Nie ma sensu ...

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

A jakie koszty, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Zapisałiśmy to tutaj. W sumie 2 mln zł przez cały okres 7 lat. To jest około 200 tys. zł rocznie. To jest tyle, jeśli chodzi o ARP.

Natomiast jeśli chodzi o majątek SRK, to oczywiście będzie wycena. Tu raczej chodzi o majątek niezbędny do pompowania. To nie są oczywiście żadne komputery czy jakieś rzeczy, których wartość majątkowa jest nieznacząca. Spodziewam się, że to jest raczej majątek rządu kilkunastu milionów złotych, ale dzisiaj nie odpowiem precyzyjnie, dopóki nie ma wyceny. Chcę powiedzieć, że opieram się na informacjach, które mamy. Na terenie Bytomia SRK cały czas działa w zakresie kopalń, które są w okolicy, całej tej infrastruktury sąsiedniej, tak pod kątem wodnym, jak i gazowym, pożarowym itd. To cały czas się dzieje, więc włączenie tego do zadań SRK jest jakby naturalne w tym przypadku.

Jeśli chodzi o Wieliczkę, to oprócz tych potrzeb, które tutaj są skrzętnie przez nas wypisane, mamy też COVID w tym sensie, że on wpływa na wyniki finansowe związane z turystyką, bardzo ograniczając możliwość prowadzenia tego typu działalności. Mogę odpowiedzieć na to pytanie w ten sposób, że po pierwsze to nie wyklucza uzyskiwania odpowiedniego wsparcia z poszczególnych tarcz w związku z ograniczonymi przez epidemię przychodami. Chodzi o dotację na tę działalność. Jednocześnie to nie są oczywiście środki w zamian, natomiast gdyby nie było tych środków, to zadania musiałyby być pokrywane ze środków wypracowanych na turystyce, więc w tym sensie są to środki niezbędne m.in. dla tej kopalni.

Co do pytania posła Zubowskiego, to spróbuję wejść w bardzo precyzyjny dialog z panem posłem, żebyśmy dobrze rozumieli, o które nieprawidłowości historycznie chodzi. W momencie, w którym to doprecyzuję, o jaki podmiot chodzi i w jakim okresie,

to absolutnie przedstawię panu posłowi, a jeśli trzeba, to i Wysokiej Komisji, komplet informacji: jakie wnioski w wyniku kontroli tych nieprawidłowości zostały wyciągnięte, a także jakie konsekwencje, jeśli wyniki kontroli wskazywałyby na konieczność poniesienia jakichś konsekwencji prawno-karnych czy związanych ewentualnie z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Oczywiście taką informację przekazemy.

Wreszcie ostatnia rzecz. Doceniam mierniki obiektywne. Przyjęcie sztywnych założeń ma oczywiście swoje zalety. Natomiast poinformowano mnie, że sytuacja wygląda tak, że w stosunku do planu te środki nie były zgodnie z nim wykorzystywane, więc to po prostu zostało urealnione. Oczywiście potrzeby są zawsze większe niż możliwości, ale zostało to urealnione do takich środków, które przyniosą efekt i są możliwe do realizacji w poszczególnych latach.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Nie wiem, czy odpowiedź do końca satysfakcjonuje państwa posłów, bo tutaj nikt nie kwestionował potrzeby wsparcia w tej sytuacji, zresztą nie tylko ze względu na COVID, chociaż Wieliczka to w dużym stopniu tak. Natomiast pytania były o sposób nadzoru, miernikowania i modelu docelowego. Słyszymy, że pan minister mówi, że na ten temat będzie się rozmawiać, czyli model docelowy, jak rozumiem, nie jest jeszcze określony i przyjęty. Nie jest to łatwe. Panowie z dzisiejszej opozycji rządzą i wiedzą, że to nie jest łatwe, bo finansowanie różnego rodzaju zadań... Tutaj jest tak, że sami zainteresowani chcieliby jak najdłużej korzystać ze środków, a likwidacja niektórych kopalń jest skomplikowana. To też jest swego rodzaju nieszczęście dla gmin, które żyły z podatków, a teraz nie będą miały z czego żyć, więc samorządy też nie bardzo chcą to zakończyć. Jak rozumiem, poszukiwanie kompromisu nie jest łatwe.

Zgłasza się też pan poseł Paweł Poncyłjusz. Bardzo proszę, panie pośle. Potem pani poseł.

Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze jako poseł reprezentujący Podkarpacie chciałbym wrócić do Kopalni Siarki „Machów” S.A. w likwidacji, bo ten problem jest jeszcze bardziej skomplikowany. W uzasadnieniu państwo dotykają tego tematu, ale to jeszcze nie komplet.

Absurd polega na tym, że dzisiaj kopalnia siarki jest w gestii miasta Tarnobrzeg, czyli samorządu po drugiej stronie Wisły niż rzeczne złoża, które mieści się na terenie województwa świętokrzyskiego. W rozmowach z przedstawicielami samorządu Tarnobrzega ten temat się pojawiał jako poważny problem, po pierwsze dlatego, że samorząd nie ma pewności, że będzie to finansowanie. Dzięki nowelizacji to finansowanie jest zapewnione. Z drugiej strony jest to oczywiście paradoksalna sytuacja, że miasto z Podkarpacia zarządza obszarem na terenie województwa świętokrzyskiego, nie mając na to żadnego wpływu, choćby właśnie w kategoriach kreowania jakiegoś porządku. Nie chcę powiedzieć, że urbanistycznego, bo trudno powiedzieć, że to jest miasto, ale generalnie całego porządku zagospodarowania tych terenów. Pierwsza rzecz jest taka, że gminy po stronie świętokrzyskiej nie są za bardzo zainteresowana przejęciem tych gruntów z racji tego, że to są jednak koszty, obciążenia, niepewność tego, czy – powiedzmy – po 2027 r. dalej będą pieniądze.

Jednym z tematów, który państwo też poruszają, dotyczy kwestii lustra wody. Nie wiem, czy pan minister mi odpowie na to pytanie. Możliwe, że z panem ministrem jest ktoś, kto będzie w tym bardziej zorientowany. Czy dobrze rozumiem, że lustro wody w Wiśle jest na wysokości 146 m n.p.m, a to lustro, które trzeba utrzymywać w zbiorniku Piaseczno jest na poziomie 139 m n.p.m.? Gdybyśmy zrównali lustro wody w tym zbiorniku i w Wiśle, to po pierwsze nie trzeba byłoby pompować, ale z drugiej strony oczywiście spowodowałoby to zalanie jakichś terenów przyległych do tego zbiornika Piaseczno.

Teraz pytanie. Czy skórka jest warta wyprawki? Czy ktokolwiek po stronie rządowej – w Wodach Polskich czy w jakiegokolwiek innej instytucji – liczył się z ewentualnością wykupienia tych gruntów, które mogłyby być zalane z racji zrównania tego lustra wody pomiędzy zbiornikiem Piaseczno a Wisłą? Wtedy raz na zawsze zakończylibyśmy dys-

kusję o konieczności odpompowywania. Po prostu ta woda, która wybija w zbiorniku Piaseczno, swobodnie przepływałaby sobie do Wisły. Pytam o to, bo nie mam pełnej wiedzy. Możliwe, że jednorazowo przeznaczylibyśmy – powiedzmy – kilkanaście milionów złotych na wykup tych gruntów i zakończylibyśmy dyskusję o odpompowywaniu.

Zgadzam się z panem przewodniczącym Suskim, że na likwidacjach całkiem dobrze się zarabia. Są strony, które nie są zainteresowane, żeby tę likwidację za szybko skończyć. Jedna, to jest kwestia podatkowa, ale w przypadku tego zagadnienia jest to jeszcze bardziej skomplikowane, bo podatki idą do województwa świętokrzyskiego, a nie do Tarnobrzega. Druga rzecz jest taka, że jest jakaś grupa ludzi, pracowników, która była z tym związana przez lata i troszczy się tylko o to, żeby strumień finansowania na likwidację był zapewniony, ale widać, że z tego chleba nie będzie ani jakiegoś wielkiego rozwoju.

Moje pytanie jest więc takie, czy ktokolwiek to analizował, biorąc pod uwagę, że dzisiaj mamy przyjąć ustawę o finansowaniu na najbliższe 6 lat. Kopalnia „Machów” ma dostać w tym czasie 35 mln zł, jeżeli dobrze to doczytałem.

Może to jest tak, że lepiej byłoby jednorazowo wykupić te grunty, które zostaną zalane w momencie utrzymywania takiego poziomu lustra wody, jaki jest w Wiśle, a wiadomo, że już wyżej nie będzie, bo ta woda będzie przepływała do Wisły. Sprawę będziemy mieli raz a dobrze załatwioną, a możliwe, że województwo świętokrzyskie zyska całkiem ciekawą zbiornik rekreacyjny, bo taki zbiornik już w tej chwili działa po stronie tarnobrzeskiej, stając się powoli chlubą mieszkańców i władz Tarnobrzega. Oczywiście jeszcze dużo czasu upłynie, zanim ten zbiornik będzie obudowany jakimiś hotelami czy różnego rodzaju klinikami SPA itd., ale jest potencjał. Możliwe, że to jest też do wykonania po stronie świętokrzyskiej, ale oczywiście pod warunkiem, że to nie będzie cały czas sztuczne pompowanie, tylko jednak w tym przypadku zrównanie luster wody tych dwóch zbiorników wodnych. Nazywam Wisłę zbiornikiem wodnym, chociaż chyba nie należałoby tak mówić, wyrażając się poprawnie. Generalnie chodzi o lustra wody tych dwóch akwenów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. To, że się wodę pompuje, nie przeszkadza, żeby jakieś ośrodki SPA powstały przy tym zbiorniku. Natomiast rzeczywiście można byłoby się pochylić nad tym tematem. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Jest tak, jak pan poseł powiedział. Jednym z wariantów rozwiązania tej sprawy jest dokładnie to, co pan poseł zaproponował. W ramach perspektywy ustawowej będziemy chcieli, aby ten wariant w pierwszej kolejności sprawdzić, czy on jest możliwy do zrealizowania, czyli czy uda się te tereny wykupić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A od kiedy jest ta sytuacja, że miasto zarządza terenami, które nie tylko nie są na terenie gminy, ale i nawet województwa? Zgodnie z ustawą o samorządzie to oni mają problem, bo nie powinni zarządzać terenami poza... Ustawa w każdym razie nie dopuszcza takiej możliwości. Tutaj też rozumiem władze miasta. To nie jest sytuacja z dziś. Ona jest zastana. Od wielu lat jest jakaś niemoc w rozwiązaniu tego problemu. Czy może uda nam się to jakoś rozwiązać? Panie ministrze, mamy taki pomysł. Czy trzeba nad nim popracować? Rozumiem, że nie wszystko, jak wiadomo, od razu można zrobić, ale gdybyśmy mieli taki pomysł, to może jakiś problem byłby rozwiązany.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Po to m.in. jest ta ustawa, żeby mieć czas na wypracowanie tego rozwiązania. Natomiast tutaj obok mnie jest pamięć instytucjonalna, więc dostałem informację, że umowa o nieodpłatne przeniesienie praw z Kopalni Siarki „Machów” z siedzibą w Tarnobrzegu na rzecz gminy Tarnobrzeg to jest precyzyjnie 23 lipca 2012 r. Wówczas to na mocy...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli pan poseł Poncyłjusz ma tak trochę do swojego rządu pretensje.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

W każdym razie wtedy to się wydarzyło.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie chodzi o to, żeby się przerzucać, kto jest za to odpowiedzialny, tylko gwoli prawdy historycznej można byłoby to powiedzieć.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Natomiast w przypadku pana posła Poncyłjusza nie jest jasne, co znaczy „swojego”, bo w różnych okresach to może znaczyć co innego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Natomiast rzeczywiście jest problem. Mam tu też prośbę do pana ministra, żeby się pochylić nad tym tematem. Może uda się rozwiązać ten problem wcześniej niż w ciągu 7 lat, bo to długa perspektywa.

Czy są jeszcze pytania? Nie słyszę. Pan poseł Poncyłjusz jeszcze pewnie ad vocem. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):

Panie przewodniczący, nie będę komentował, czyj rząd itd.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jasne. Takie są fakty.

Poseł Paweł Poncyłjusz (KO):

Panie przewodniczący, nie będę komentował, czyj rząd itd. Informuję, że do 2011 r. byłem posłem, a do 2010 r. posłem Prawa i Sprawiedliwości.

Panie ministrze, to, co pan powiedział, też jest istotne. Rok 2012 to było usankcjonowanie tego spadku po górnictwie siarki na terenie okręgu tarnobrzeskiego, czyli decyzja z 2012 r. ma swoje konsekwencje do dzisiaj, ale prawda jest taka, że to wszystko było bardziej rozregulowane w poprzednich latach i w jakiś sposób zostało uporządkowane.

Mam też konstruktywny wniosek. Chodzi mi o to, że jeżeli mamy już dzisiaj instytucję o nazwie Wody Polskie, która jakoś tam okrzepla i zdaje się, że za biedna nie jest, to może dobrym rozwiązaniem jest to, aby zostało to przeniesione do Wód Polskich, a potem oczywiście przekazane docelowo samorządom. Nawet gdyby się uprzeć przy wykupie gruntów wokół zbiornika, to Wody Polskie, prawdopodobnie nawet bez większego wsparcia czy całościowego przekazania 35 mln zł na najbliższe lata dla kopalni „Machów”, jednorazowo byłyby w stanie to odpowiednio wykupić, zabezpieczyć i zorganizować.

Państwo piszą o tym, że NFOŚiGW swego czasu też trochę odwrócił się plecami do tego zagadnienia i stwierdził, że to nie jest jego problem, ale gdybyśmy właśnie powiązali z jednej strony instytucję państwową w postaci Wód Polskich i z drugiej strony NFOŚiGW, to może okazałoby się, że na pewno możemy odciążyć samorząd podkarpacki, czyli Tarnobrzeg. Z drugiej strony pewne zasoby czy też skutek ostateczny w postaci zbiornika może udałoby się przekazać tym samorządom, których nawet nie potrafie z nazwy wymienić, bo nie pamiętam, jakie to są gminy, ale dość małe i wiadomo, że to przerasta ich możliwości. Może jednak takim rozwiązaniem jest etapowanie, czyli najpierw zabranie tego z Tarnobrzega i przekazanie do Wód Polskich, a Wody Polskie powykupywałyby, zrehabilitowały, pozabezpieczyłyby grunty czy brzegi tego docelowego zbiornika i wtedy ten zbiornik przeszedłby pod władztwo gmin, na terenie których ten zbiornik istnieje. Mielibyśmy fajny akwen wodny, może też z wyjściem na Wisłę, żeby choćby żeglarstwo śródlądowe i rzeczne by mogło się rozwijać.

Postuluję to, przyłączając się do słów pana przewodniczącego, że minęło już tyle lat, że warto byłoby ten temat jakoś raz a dobrze zakończyć, nawet z taką szkodą dla niektórych mieszkańców, że trzeba byłoby od nich wykupywać grunty. Z tego, co wiem, to na tych terenach rosną sady, więc na pewno nie są to najtańsze i najniższej klasy grunty czysto rolnicze. Musimy jednak patrzeć na to też z punktu widzenia interesu całościowego, że co roku musimy tam dopłacać do rekultywacji górnictwa siarki.

Jeszcze raz do pana przewodniczącego Suskiego. Pamiętam, że gdy byłem w rządzie PiS w latach 2006–2007, że jako wiceminister właśnie też musiałem podpisywać decyzje dotyczące rekultywacji górnictwa siarki. Ta historia na pewno zahacza więc o poprzednie rządy PiS, ale myślę, że też o kilka kadencji innych rządów. Kultywacja górnictwa siarki była wiodąca. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, panie pośle. Bardzo dziękuję. To bardzo ciekawe jako przyczynek do dyskusji.

Natomiast wróćmy do projektu ustawy, bo oddaliliśmy się już bardzo daleko. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu. Dzisiejsze posiedzenie Komisji nie jest przeznaczone na ogólną debatę na temat rekultywacji, likwidacji i tego wszystkiego. Proponowałbym, żebyśmy wrócili do...

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Mogę odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie to są jakby troszkę luźne stwierdzenia.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Nie, ale tylko jedno zdanie co do Wód Polskich.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Tak jak odpowiedziałem już panu posłowi Gadowskiemu, to jest tak, że musimy to zrobić wspólnie z Wodami Polskimi i samorządem, więc co do tego zgoda. Natomiast jest trochę tak, że pewne rzeczy musimy rozstrzygnąć, bo Wody Polskie uważają, że ustawa – Prawo wodne nie pozwala realizować działań związanych z rekultywacją terenu. Takie obowiązki spoczywają na podmiocie, który prowadził tę działalność. Powstaje pytanie, czy to jest jeszcze rekultywacja, czy ta rekultywacja jest już zakończona, a po prostu nie została sfinalizowana stosowną decyzją w związku z tą sytuacją, która jest związana ze zbiornikiem wodnym. To nie jest prosty, że tak powiem, stan prawny, ale trzeba to rozstrzygnąć, tak jak tutaj pan przewodniczący Suski powiedział. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze gwoli przypomnienia, były pewne rozwiązania z tymi zbiornikami i pompowaniem, bo była groźba zalania miasta, ale to już historia.

Projekt omawiany dzisiaj ma za zadanie głównie wesprzeć i w przypadku COVID, i w przypadku kontynuacji likwidacji. To nie jest projekt, który ma rozwiązać wszelkie problemy związane z zalewaniem, żeglarswem itd.

Jeżeli nie ma pytań i głosów dotyczących projektu, to... Bardzo proszę, żeby to dotyczyło projektu, bo ogólnie to już dość daleko odeszliśmy od projektu w debacie. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Odniosę się do projektu, a tak naprawdę jego części, która dotyczy Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze. Chciałabym poruszyć dwie kwestie.

Jedna kwestia jest taka, że to muzeum jest unikalne w skali światowej, bo to jest jedyne muzeum w autentycznych kopalniach. Nie zbudowane i skonstruowane na powierzchni, tylko wewnątrz. Polecam wszystkim, bo wrażenia są naprawdę unikalne. Warto tu jednak podkreślić, że zabezpieczenie i funkcjonowanie muzeum, obiektu turystycznego, sztolni „Królowa Luiza” i kopalni „Guido” zawdzięczamy przede wszystkim środkom europejskim, które w kwocie kilkudziesięciu milionów zostały przeznaczone właśnie na stworzenie tego muzeum, ale także na prace zabezpieczające, z inicjatywy samorządu województwa.

Tu chcę się odnieść do uzasadnienia, że to nie urząd marszałkowski, bo on nie jest organem... Urząd marszałkowski nie jest organem, tylko samorząd województwa jest

organem prowadzącym to muzeum wspólnie z miastem Zabrze. Ogromne środki były zarówno z regionalnego programu operacyjnego, jak też i z krajowego programu ochrony dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, a bodajże również i z programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”. Warto docenić te sprawy, bo to nie tylko kwestie turystyczne i kulturowe, ale i prace zabezpieczające.

Mówię o tym dlatego, że w uzasadnieniu mamy poparcie dla przekształcenia dotacji podmiotowej w celową, a jednak chciałabym zapytać, czy pan minister pochylił się nad tą kwestią, bo podczas gdy środki pozyskiwane z zewnątrz, czy dotacje są zawsze nacelowane na określone projekty i przedsięwzięcia. Zawsze największym problemem są koszty stałe, właśnie podmiotowe, które pozwalają muzeom zarówno pozyskać te środki, jak i zabezpieczyć udział własny, chociaż tu ten udział własny z reguły jest wspierany przez organ założycielski. Tak naprawdę każde pozyskanie i wykorzystanie środków europejskich wymaga posiadania przez podmiot wystarczającej zdolności organizacyjnej i finansowej.

Dotacja ze strony budżetu państwa na zabezpieczenia wydaje się więc bardziej podmiotowa niż kierowane na poszczególne projekty dotacje celowe, bo te można pozyskać z zewnętrznych źródeł. Mam pytanie o refleksję właśnie na ten temat, czy to, aby jest rozwiązanie dobre dla muzeum.

To łącznie z tym, żeby docenić ogromny wysiłek – miasta w pewnym stopniu, a przede wszystkim samorządu województwa – włożony w uruchomienie unikatowego na skalę światową muzeum, do którego zwiedzania zachęcam, bo takich wrażeń państwo nie znajdują nigdzie w Polsce czy w Europie. Razem z pewnymi produktami turystycznymi to wrażenie przejścia przez sztolnię w warunkach rzeczywistych, górniczych, niemal prymitywnych z początku ubiegłego wieku, a nawet dwóch wieków. Polecam wszystkim to wrażenie, bo można wreszcie naprawdę poczuć, na czym pierwotnie górnictwo polegało. Jest to szczególnie egzotyczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pierwotne górnictwo to chyba najlepiej obejrzeć w Krzemionkach Opawskich.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ale to nie górnictwo węgla.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Trochę rozumiem reklamę własnego terenu. Nie zaszkodzi. Było też troszkę wazeliny dla Unii Europejskiej. Kochamy tę unię chyba bardziej niż ona nas, co widzimy już od wielu lat.

Bardzo proszę, panie ministrze. Jeżeli były w tym zawarte pytania, to proszę o odpowiedź, bo to nie jest na temat debaty, tak jak pani poseł powiedziała, że będą tu jakieś refleksje. Nie chodzi o refleksje. Jeżeli mamy konkretną odpowiedź, to bardzo proszę, a refleksje to ewentualnie wtedy, jak będzie posiedzenie Komisji poświęcone innemu zagadnieniu. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Było pytanie dotyczące sposobu udzielania finansowania. Przychylaliśmy się do tej formy, jaką jest dotacja podmiotowa, uważając, że to jest dobra formuła. Natomiast Ministerstwo Finansów w toku uzgodnień przedstawiło nam argumenty, które spowodowały, że mamy tę formę, jaką mamy. Istoty rzeczy to nie zmienia. Pieniądze są większe, niż były, więc myślę, że dla muzeum to jest dobra informacja.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Nie słyszę.

Przechodzimy zatem do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Rozpoczynamy od tytułu. Bardzo proszę. Czy są uwagi do tytułu? Nie słyszę.

Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Zmiana pierwsza w art. 1. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jacek Pędzisz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Jacek Pędzisz, Biuro Legislacyjne.

Mamy pewną wątpliwość co do zmiany pierwszej w art. 1 pkt 3 i 4, jak i pytanie do państwa wnioskodawców, ponieważ tutaj zostały wprowadzone nowe podmioty, natomiast w dalszych przepisach ustawy są odesłania skonstruowane w następujący sposób: podmiot, o którym mowa w art. 1 pkt 3 i odpowiednio w art. 1 pkt 4. Pytanie jest następujące. Czy w związku z tym, że te podmioty ulegają zmianie (nazwa i występowanie tych podmiotów w zakresie podmiotowym ustawy), odesłania w dalszej części ustawy nadal pozostaną aktualne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to w tej części poproszę panią naczelnik, która była w dialogu z Biurem Legislacyjnym, więc wszystkie wątpliwości wyjaśni.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę o włączenie mikrofonu.

Naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa MAP Elżbieta Kielbasińska:

Dzień dobry. Elżbieta Kielbasińska, naczelnik wydziału Departamentu Górnictwa.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiadając na pytania panów legislatorów, powiem, że tak naprawdę zmienił się tylko jeden podmiot, mianowicie Spółka Restrukturyzacji Kopalń zastąpiła Centralną Pompownię „Bolko”, natomiast zadania się nie zmieniają. Stąd ta zmiana została tak skonstruowana, żeby właśnie nie było potrzeby poprawiania dalszej części ustawy, bo zadania się nie zmieniają. Zmienia się tylko i wyłącznie wykonawca tych zadań.

Natomiast jeśli chodzi o Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze, to w międzyczasie muzeum po prostu zmieniło nazwę. Wcześniej to była Zabytkowa Kopalnia Węgla Kamiennego „Guido”, która realizowała zadania związane z ratowaniem zarówno kopalni „Guido”, jak i sztolni „Królowa Luiza”. Na przestrzeni tych lat po prostu zmieniła nazwę, natomiast zadania nadal pozostają te same. Uaktualniliśmy to, ponieważ już od kilku lat tak to działa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne uwagi do zmiany pierwszej?

Jeżeli nie będzie przeciwwskazań, czyli głosów sprzeciwu, to uznam, że Komisja rozpatrzyła zmianę pierwszą. Nie słyszę.

Przechodzimy do zmiany drugiej w art. 1. Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę drugą.

Czy są uwagi do zmiany trzeciej? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jacek Pędzisz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w zmianie trzeciej pod koniec ust. 2 jest sformułowanie „termin zwrotu niewykorzystanej części dotacji” i przecinek. Ten przecinek proponujemy zastąpić spójnikiem „oraz”. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa.

Naczelnik wydziału w departamencie MAP Elżbieta Kielbasińska:

Przychylamy się do poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Okej. Czy są uwagi? Nie słyszę. Nie ma też sprzeciwu ani głosów w tej sprawie.

Przyjmujemy to jako zmianę legislacyjną.

Zmiana czwarta. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Uznaję zatem, że Komisja rozpatrzyła zmianę czwartą.

Zmiana piąta. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jacek Pędzisz:

Dziękuję bardzo. W zmianie piątej również mamy takie sformułowanie: „zrealizowanych zadań albo wykonanych działań”. Proponujemy spójnik „albo” zastąpić spójnikiem „lub”, przy pełnej świadomości, że do tej pory tak było, jednak wydaje nam się, że tutaj właściwy byłby spójnik „lub”, ponieważ dotyczy do sprawozdań zarówno ze zrealizowanych zadań, jak i z wykonywanych działań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Strona rządowa się przychyła?

Naczelnik wydziału w departamencie MAP Elżbieta Kielbasińska:

Przychylamy się do zmiany.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są inne uwagi? Bardzo proszę, pan poseł Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Mam tylko porządkowe pytanie, bo w następnym punkcie jest to, o czym mówiliśmy w swobodnej dyskusji. Agencja Rozwoju Przemysłu na zlecenie będzie prowadzić działania, a w tym punkcie mamy takie kwestie, że sprawozdania są przedstawiane ministrowi. Czy w tej sytuacji sprawozdanie nie powinno być najpierw przedstawiane temu, który ewentualnie będzie kontrolował?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, strona rządowa.

Naczelnik wydziału w departamencie MAP Elżbieta Kielbasińska:

Agencja Rozwoju Przemysłu również dostaje równoległe sprawozdania.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Okej. Rozumiem, że tak to jest.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W tej materii jest trochę prężnym ramieniem rządu. Tak naprawdę te wnioski będą z agencji. Na czymś się rząd musi oprzeć, ale to jest jakby do następnego punktu.

Jeżeli nie ma innych uwag, stwierdzam, że zmiana piąta została rozpatrzona z tą jedną zmianą legislacyjną, do której, jak rozumiem, nie ma uwag.

Zmiana szósta. Pan poseł swoje obawy już wyraził. Strona rządowa nie zgłasza chęci zabrania głosu. A Biuro Legislacyjne? Bardzo proszę.

Legislator Jacek Pędzisz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Do zmiany szóstej drobna uwaga stricte redakcyjna. Pod koniec ust. 3 mamy „Agencją Rozwoju Przemysłu Spółka Akcyjna”. Wydaje nam się, że słowa „Spółka Akcyjna” powinny być tutaj odmienione w odpowiedni sposób, czyli „Spółką Akcyjną”. Tam, gdzie w projekcie został przywołany skrót „S.A.”, proponujemy rozwinąć skrót zgodnie z art. 1. Jeżeli szanowna Komisja wyraziłaby zgodę, Biuro Legislacyjne przedstawi to w opracowanym sprawozdaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa.

Naczelnik wydziału w departamencie MAP Elżbieta Kielbasińska:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. Można powiedzieć, że to jest zmiana nawet nie czysto legislacyjna, tylko redakcyjna, więc nie ma problemu.

Czy są inne uwagi do zmiany szóstej? Nie słyszę.

Rozpatrzyliśmy zatem zmianę szóstą z tą uwagą.

Zmiana siódma. Proszę bardzo, pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Mam pytanie do art. 3, bo tam mówimy o tym, że właściwie SRK...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tylko że jesteśmy przy art. 1. Zmiana siódma.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

To zmiana siódma, ale dotyczy... Aha, przepraszam. To jeszcze nie w tym momencie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przejdziemy zaraz do art. 2, później do art. 3.

Jeżeli do tego punktu nie ma uwag, stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła zmianę siódmą w art. 1.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Jacek Pędzisz:

To również poprawka czysto redakcyjna. Proponujemy uzupełnienie: po wyrazach „wejścia w życie” dopisać wyraz „niniejszej”, czyli „przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To chyba oczywiste. Strona rządowa.

Naczelnik wydziału w departamencie MAP Elżbieta Kielbasińska:

Zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są uwagi do art. 2? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Aha, to przepraszam, bo to jest art. 2.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, czyli nie ma uwag do art. 2.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 2 oczywiście z uzupełnieniem redakcyjnym.

Art. 3. Pan poseł Gadowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie, bo z dniem 1 stycznia 2021 r. Centralna Pompownia „Bolko” S.A., która dzisiaj, co tu chcę zaznaczyć, należy do Grupy Kapitałowej Orzeł Biały, ma stać się już właścicielem właśnie tej centralnej pompowni. Na jakim etapie, panie ministrze, dzisiaj jesteśmy? Kto w tej chwili prowadzi procedurę nabycia, wyceny tego? Czy państwo już nad tym pracują? Czy robi to SRK?

Oczywiście to jest ważne, bo SRK posiada na swoją działalność środki pochodzące w dużej części z budżetu państwa. Wypracowuje drobne środki, ale to jest jakiś tam ułamek tych środków, jakimi zawiaduje. Jaki jest to rząd wielkości? Czy w ramach tej dotacji, którą otrzymuje co roku, uwzględnili państwo również pieniądze na zakup? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Jeśli będzie trzeba, to oczywiście poproszę panią naczelnik o szczegóły. Natomiast po pierwsze SKR już się tym zajmuje, a po drugie w ramach zwiększenia środków jeszcze w tym roku przy zmianie budżetowej dostanie na to dokapitalizowanie, więc te środki są zabezpieczone. Maksymalnie 20 mln zł, tak? Tak to rozumiem. Jak powiedziałem, tutaj będzie około 15 mln zł. Zobaczymy, jaka będzie wycena.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł? Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Chciałem tylko doprecyzować, bo to nie jest moja specjalizacja. Jestem znad morza, więc jeżeli chodzi o kopalnie, to wiedzy za dużej nie mam, ale...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chyba że chodzi o kopalnie bursztynu.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Tak, chyba że kopalnie bursztynu. To fakt. Natomiast mam pytanie, bo przejmujemy majątek. O to już się pytałem i to jest dla mnie zrozumiałe, że SRK przejmuje pompownię, tylko nic się nie mówi o tym, co się dzieje z firmą, od której ten majątek będzie przejęty. Czy ona będzie likwidowana? Czy to jest tylko zorganizowana część przedsiębiorstwa, która tam funkcjonuje? O to się tylko chciałem zapytać.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Jest tak, jak pan mówi, że to jest jakaś część tych biznesów, ale to oczywiście jest ich kwestia, co dalej. W to nie wnikamy.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Rozumiem, bo jakby to było...

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Natomiast aktualnie najlepsza kopalnia bursztynu jest na Lubelszczyźnie. Kopalnia ładowa.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale wykupujemy majątek czy całą firmę?

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Część tylko majątku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest zresztą przecież zapisane, że w drodze kupna składników majątku. To wyraźnie wskazuje na część, a nie na wszystko.

Czy jeszcze są jakieś uwagi do art. 3? Biuro Legislacyjne ich nie zgłasza. Jeżeli zatem nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja rozpatrzyła art. 3. Sprzeciwu nie słyszę.

Art. 4. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jacek Pędzisz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w art. 4 w ust. 1 mamy wyrażenie „ze zmienianej ustawy wynosi w” i dwukropek. Teraz mamy wątpliwość, do czego odnosi się sformułowanie „ze zmienianej ustawy”. Wydaje nam się, że chodzi o ustawę zmienianą w art. 1. Jednakże proszę również zwrócić uwagę na art. 3. Właśnie koszty związane z przekształceniem jednej spółki w drugą oraz przejęciem majątku będą rodziły określone skutki prawne, a także, co za tym idzie, skutki finansowe.

Po uzgodnieniu ze stroną rządową wydaje nam się, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, aby te dwie sytuacje zostały objęte jedną ustawą, czyli żeby skutki finansowe dotyczyły niniejszej ustawy. W związku z tym proponowalibyśmy to sformułowanie zastąpić następująco: „Maksymalny limit wydatków z budżetu państwa przeznaczonych na realizację zadań i wykonywanie działań wynikających z niniejszej ustawy wynosi”. Wydaje nam się, że właśnie w ten sposób objęlibyśmy finansowaniem zarówno ustawę nowelizowaną, jak i ustawę nowelizującą.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Ale to jest do zmiany ustawy stosowanej wcześniej. Mamy to tutaj w art. 3, że...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Prośba o włączenie mikrofonu.

Legislator Jacek Pędzisz:

Ale to jest inna sytuacja. Tutaj chodzi o finansowanie, czyli to jest reguła wydatkowa.

Jeżeli byłaby zgoda ze strony rządowej i szanowna Komisja wyraziłaby zgodę, to prosilibyśmy ewentualnie któregoś z państwa posłów o przejęcie takiej poprawki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę. Strona rządowa.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Tak, wyrażamy na to zgodę. Mamy ewentualnie przygotowany projekt.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie wiem, czy jest potrzebna poprawka, bo można ją uznać za legislacyjną.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Gdyby pan przewodniczący docisnął pana mecenasa, to...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Jacek Pędzisz:

Panie przewodniczący, jeżeli można byłoby prosić, to prosilibyśmy jednak o tego typu poprawkę na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To może w takim razie poproszę tutaj pana ministra. Podpiszę tę poprawkę, choć w moim odczuciu jest to jednak właściwie legislacyjna poprawka. „Zmieniana ustawa” dotyczy tej ustawy, „niniejszej ustawy”, ale jeżeli biuro tak sobie życzy, to proszę.

Czy do art. 4 są jeszcze jakieś uwagi? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Panie ministrze, rzeczywiście w harmonogramie dotacji, która ma być udzielana różnym podmiotom, w niektórych okresach państwo starają się te kwoty dużo podnieść. Tam na 3 lata czy 4 lata te środki wzrastają, później wracają do normalności. Jak piszecie, to są jakieś tam prace, które były zaległe, choćby w Wieliczce czy w Bochni.

Mam pytanie. Czy rzeczywiście te środki, których do tej pory brakowało przez kolejne lata, a które jakby nie dawały gwarancji wykonania wszystkich prac, akurat w roku, kiedy środki wzrosną do końca tej transzy, zabezpieczą wszystkie te prace i już nie będziemy do nich wracać później? Jaka jest gwarancja wykonania tych prac.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Tak byśmy chcieli. To jest nasz cel. Na to liczymy. Natomiast według mojej wiedzy trudno udzielić gwarancji przy likwidacji zakładów górniczych. Różne rzeczy mogą się wydarzyć. Taki jest plan.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Gwarancja wynikająca z przyjęcia ustawy.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeżeli jakieś okoliczności zmieniają się drastycznie, to wtedy trzeba będzie zmienić ustawę, ale na podstawie tej ustawy są gwarancje realizacji. Oczywiście zawsze można mówić, że coś może wypaść, ale...

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Może też się coś górniczego wydarzyć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak. Trzęsienie ziemi, zawalenie się czegoś, jakieś nieszczęścia, ale w tej ustawie nie przewidujemy takich. Ustawa daje więc taką gwarancję, jeżeli wierzyć w to, że realizuje się przyjęte ustawy. W życiu różnie bywa.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Poprzednie też dawały, bo jakieś plany tam przyjmowaliśmy. One miały być realizowane, ale nie do końca zostały zrealizowane, a rząd wtedy nie dał tych środków finansowych, które zabezpieczyłyby takie a nie inne procesy likwidacji. W górnictwie to jest sprawa każdego dnia, kiedy górotwór pracuje, kiedy są sytuacje niebezpieczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To prawda. Górotwór pracuje nieustannie w różnych miejscach płyt tektonicznych z różną prędkością, ale na to już rząd nie ma wpływu.

Dobrze. Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 4? Nie ma.

Ponieważ jednak jest poprawka, to będziemy musieli ją przegłosować. Proszę o przygotowanie głosowania.

Poprawka do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów (druk nr 768), w art. 4 ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia nadaje brzmienie i tu jest ta zmiana: „Maksymalny limit wydatków z budżetu państwa przeznaczonych na realizację zadań i wykonanie działań wynikających z niniejszej ustawy wynosi w” poszczególnych latach, a dalej już pozostaje bez zmian. Czyli zamieniamy stwierdzenie „zmienianej” na „niniejszej” ustawy.

Teraz prosimy o głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki, naciśnięcie guziczka i wysłanie swojego głosowania na nasz adres. Będziemy czekać na spłynięcie głosów. Teraz głosujemy za. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Było 29 osób, ale chyba jedna osoba opuściła posiedzenie Komisji. Głosy już nie spływają. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników. Dziękuję bardzo.

Głosowało 29 osób, czyli ostatecznie jednak 1 głos się pojawił, za – 25, przeciw – 1, wstrzymały się 3 osoby.

Stwierdzam, że poprawka została poparta przez Komisję.

Czy są jeszcze uwagi do art. 4? Nie słyszę.

Uznaję zatem, że wraz z poprawką art. 4 Komisja zaopiniowała pozytywnie.

Art. 5. Czy są uwagi do art. 5? Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Dariusz Wieczorek (Lewica):

Tutaj jest następująca uwaga. Jakoś nie czuję, jak to ma się odbyć w kontekście art. 3, bo zapis jest taki, że z wyjątkiem art. 3 ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia, a art. 3 wejdzie z dniem następującym po ogłoszeniu. Należy się spodziewać, że ogłoszenie nastąpi – nie wiem – w lutym czy w marcu. Może tak być. Nie wiem, jak długo będzie trwał proces legislacyjny. Natomiast należy założyć, że będzie to po 1 stycznia. W tej sytuacji klóci się to z zapisem art. 3 ust. 1, że spółka przejmuje działania podmiotu od 1 stycznia 2021 r.

Jeśli mamy działalność gospodarczą, to mamy problem takiej natury, że musimy mieć gwarancję, że ta ustawa będzie przez prezydenta podpisana do 31 grudnia, żeby formalnie można było przejąć tę działalność od 1 stycznia 2021 r. Mam więc pytanie. Czy tutaj jednak nie powinno się zastosować jakiegoś bezpiecznika jeszcze w trakcie procesu legislacji? Uważam, że może być z tym problem, czy zdążymy do końca roku, tym bardziej że jest budżet i dużo innych rzeczy. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zakładamy drugie czytanie i trzecie jutro, więc wyjdzie to do Senatu i przed końcem roku z Senatu wróci. Najwyżej trzeba będzie zwołać posiedzenie Sejmu między świętami.

Posel Dariusz Wieczorek (Lewica):

Okej. Czyli założenie jest takie, że do końca roku to ma być...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Takie jest założenie, ale ponieważ ferie trochę odwołane, więc prezydent pewnie będzie na miejscu.

Posel Dariusz Wieczorek (Lewica):

Ale stoki są otwarte.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale nie ma otwartych hoteli i restauracji, z kanapkami trzeba będzie jeździć na narty, więc prezydent pewnie wróci i podpisze. Mówiąc zupełnie poważnie, zakładamy, że to weszłoby przed 1 stycznia. Będziemy oczywiście prosić pana prezydenta, żeby niezwłocznie podpisał, a Senat będziemy prosić, żeby nie czekał miesiąc na rozpatrzenie tego projektu.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jacek Pędzisz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Po kontaktach roboczych ze stroną rządową, jak również mając na uwadze art. 13 nowelizowanej ustawy, biuro proponuje, aby zmienić datę 1 stycznia na dzień 31 grudnia 2020 r. Wynika to z tego, że obecne umowy na dotacje wygasają z dniem 31 grudnia br. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Tak, tak. Zgadzą się. Mamy stosowną poprawkę, jeśli pan przewodniczący ją przejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli w Sylwestra. Dobrze, to przyjmujemy tę uwagę, ale niestety to będzie musiała być poprawka. Będziemy musieli ją przegłosować. Mamy już wygenerowane guziczki do głosowania. Bardzo proszę.

Kto z państwa jest za poprawką zmieniającą termin wejścia w życie ustawy, przesuującą go o 1 dzień wcześniej, czyli z 1 stycznia na 31 grudnia? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Dziękuję bardzo. Czekamy na spłynięcie głosów. Ile mamy? Jest 27, było 29. To jeszcze parę sekund poczekamy. Głosów już nie przybywa. Pan poseł oddał głos? Dobrze, szanowni państwo. Nie przyplęwa już więcej głosów. Zamykamy głosowanie. Proszę o ogłoszenie wyników.

Za – 27 osób, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Zatem art. 5 został przyjęty przez Komisję, bo ta poprawka dotyczy zmiany art. 5 w całości.

W związku z tym zakończyliśmy szczegółowe rozpatrzenie projektu wraz z poprawkami.

W takim razie proponuję upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonania zmian, o których mówiliśmy. Są to zmiany legislacyjne, redakcyjne i językowe. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie słyszę.

Całość projektu poddaję pod głosowanie wraz z przyjętymi już poprawkami, zmianami legislacyjnymi i językowymi. Bardzo proszę.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki, naciśnięcie guziczka i wysłanie do nas swojego głosu. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Czekamy. Jest 28 głosów. To jeszcze poczekamy. Może będzie 29. Wysłane? To dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę o obliczenie. Czekamy na ogłoszenie wyników.

Głosowało 28 osób, czyli posłów i posłanek: za – 26, przeciw – 1, wstrzymała się 1 osoba.

Stwierdzam zatem, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt wraz z zaproponowanymi poprawkami. W związku z tym projekt został przyjęty przez Komisję.

Mamy jeszcze obowiązek wybrania posła sprawozdawcy, który przedstawi sprawozdanie na posiedzeniu plenarnym. Punkt jest planowany na jutro o godzinie 14.15. Proponuję pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Tak. Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, pan poseł wyraża zgodę. Czy jest inna kandydatura? Nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec kandydatury pana posła? Nie słyszę, zatem stwierdzam, że Komisja upoważniła pana posła i wybrała sprawozdawcę Komisji w kwestii tej ustawy.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Bardzo państwu dziękuję za ciekawą dyskusję. Wszystkiego najlepszego. Zamykam posiedzenie.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Też chciałbym podziękować wszystkim członkom Komisji. Bardzo dziękuję.